

Sygn. akt I ACa 186/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i><b>SSA Krzysztof Sobierajski (spr.)</b></i>
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Anna Kowacz-Braun
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko Skarbowi Państwa – Prokuraturze Rejonowej dla (...)w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 września 2012 r. sygn. akt I C 204/12

***oddala apelację i odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz Skarbu Państwa- Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa.***

I A Ca 186/13

## UZASADNIENIE

Powód A. K. – w ostatecznie sprecyzowanym pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa-Prokuraturze Rejonowej w K.wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 80.000 zł z z odsetkami ustawowymi od dnia 19 maja 2003 r. do dnia 23 maja 2012 r.

Uzasadniając swoje roszczenie powód podniósł, iż Prokuratura Rejonowa w K.celowo i nieporadnie przedłużała czas trwania postępowania w sprawie doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem powoda oraz w sprawie przywłaszczenia praw majątkowych powoda w bliżej nieustalonym okresie czasu od 1995 r. do 2000 r., dotyczących działki położonej w miejscowości L., przy czym – zdaniem powoda – postępowanie Prokuratury było nakierowane na to, aby sprawa uległa przedawnieniu, w wyniku czego doznał on uszczerbku majątkowego. Wedle twierdzeń powoda postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w K. miało związek z tym, że został on „okradziony przez

K. M.”, który – na skutek dokonanego oszustwa – osiągnął podwójną korzyść majątkową sprzedając swoją działkę zarówno powodowi, jak i później Z. B.. Powód podał, iż po zakupieniu spornej działki od K. M., zainwestował w nią bardzo dużo pieniędzy, w szczególności nasadził drzew, nawiózł bardzo dużo gruzu i ziemi w celu wyrównania tej działki, w związku z czym teraz chciałby odzyskać zainwestowane środki. W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych prawem.

W ocenie strony pozwanej, biorąc pod uwagę przytoczone okoliczności, należało dojść do wniosku, że powództwo – jako niezasadne i nie udowodnione – winno zostać oddalone. Strona pozwana podniosła nadto zarzut przedawnienia roszczenia powoda wobec faktu, iż postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie powoda nastąpiło w 2004 r. Zdaniem strony pozwanej, roszczenie z tytułu jakichkolwiek czynności w sprawie przedawniło się w 2007 r.

***Wyrokiem wydanym w dniu 129 września 2012 roku Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania w sprawie.***

Wyrok powyższy został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne: Prokuratura Rejonowa w K. nadzorowała dochodzenie z zawiadomienia A. K. w sprawie o oszustwo przy sprzedaży działki położonej w L..

A. K. twierdził bowiem, iż w 1995 r. po wielu namowach, a wręcz usilnych prośbach ze strony K. M. nabył od niego działkę wielkości 6 arów położoną w miejscowości L. przy drodze relacji K. - P. za cenę 1.200 zł, przy czym sprzedaż działki została potwierdzona pisemną umową sporządzoną przez strony z dnia 9 maja 1995 r. Powód w 1999 r. miał dowiedzieć się, według jego twierdzeń, iż przedmiotowa działka została ponownie sprzedana przez K. Z. B., co stanowi oszustwo ze strony K. M., albowiem to powód był już właścicielem przedmiotowej działki z uwagi na jej kupno. Powód przyznał jednak, iż strony nie zawarły umowy notarialnej dotyczącej sprzedaży działki.

Po analizie zgromadzonego materiału dowodowego przedmiotowe postępowanie w sprawie oszustwa prokurator umorzył w dniu 8 maja 2002 r., uznając, iż brak jest znamion czynu zabronionego. Na postanowienie o umorzeniu pokrzywdzony A. K. złożył zażalenie, do którego Sąd przychylił się, zlecając Prokuraturze wykonanie określonych czynności procesowych. W toku prowadzonego postępowania Prokuratura Rejonowa w K.- w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy ustaliła, iż powód i K. M. zawarli umowę w dniu 9 maja 1995 r., która to umowa dotyczyła sprzedaży działki położonej „za drogą K. - P.” za kwotę 1.200 zł( wówczas 12 mln starych zł ), jednak z treści tej umowy nie wynikało jaką działkę sprzedawano –nie określono jej wielkości i oznaczenia, co stanowi element konstytutywny każdej umowy. Jak ustaliła Prokuratura, obydwie strony potwierdziły fakt zawarcia umowy z tym, że według A. K. była to umowa sprzedaży działki, a według K. M. była to umowa przedwstępna.

Postanowieniem z dnia 19 maja 2003 r., sygn. 4 Ds. 56/03, Prokuratura Rejonowa w K.– w osobie prokuratora M. P.– umorzyła dochodzenie:

1. w sprawie doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 1.200 zł A. K. poprzez wprowadzenie go w błąd co do zamiaru sprzedaży działki położonej w miejscowości L. sprzedanej 9 maja 1995 r. przez właściciela i ponownie sprzedaży tej samej działki innej osobie w roku 2001 – wobec braku znamion czynu zabronionego;
2. w sprawie przywłaszczenia praw majątkowych A. K. w bliżej nieustalonym okresie czasu od roku 1995 do 2000, dotyczących działki położonej w miejscowości L. – również wobec brak znamion czynu zabronionego.

Uzasadniając swoją decyzję, Prokuratura podkreśliła, iż w sprawie brak jest dowodów, które pozwalałyby na przyjęcie twierdzenia, iż K. M. dopuścił się przestępstwa oszustwa, czy przywłaszczenia praw majątkowych. W szczególności Prokuratura podkreśliła, iż brak dowodów na potwierdzenie, że K. M. celowo sporządził z A. K. taką umowę, albowiem już wtedy chciał ponownie sprzedać tą samą działkę osobie trzeciej, tym bardziej, że obie strony wiedziały już w momencie zawierania umowy w dniu 9 maja 1995 r., iż należy sporządzić akt notarialny potwierdzający fakt sprzedaży działki – zdaniem prokuratora trudno przyjąć, iż doszło do oszustwa, jeżeli pokrzywdzony wiedział, iż musi zawrzeć

umowę notarialną, a jednocześnie zgodził się na sporządzenie pisemnej umowy wiedząc, że ta nie ma mocy prawnej. Odnosząc się do kwestii przywłaszczenia praw majątkowych przez K. M., Prokuratura stwierdziła, iż w tym zakresie również nie zostały wyczerpane znamiona przestępstwa. W szczególności, według Prokuratury, nie można zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego przywłaszczyć nieruchomości, a ponadto nie można mówić o przywłaszczeniu praw majątkowych dotyczących samej nieruchomości, albowiem nie doszło do przejęcia własności tej nieruchomości przez A. K. tak więc nie może on rościć sobie praw do czegoś, czego de facto nie posiadał. Według prokuratora, o niewiarygodności zeznań powoda świadczy w szczególności jego zwlekanie z powiadomieniem Prokuratury, czy Policji o rzekomym oszustwie, które rzekomo miało miejsce w 1995 r.

Zdaniem Prokuratury, te wszystkie okoliczności pozwoliły na stwierdzenie, iż faktycznie zawarta umowa w dniu 9 maja 1995 r. była umową przedwstępną. Według Prokuratury nie można wykluczyć, iż strony faktycznie zawarły umowę przedwstępną, następnie A. K. z nieustalonych powodów nie zawarł prawnej umowy zakupu tej działki, a gdy dowiedział się, iż działka została sprzedana Z. B. nie podjął żadnych działań (nie powiadomił Prokuratury o oszustwie, wiedząc, że zawarł umowę przedwstępną), a dopiero, gdy na działce obok została wybudowana stacja paliw zaczął aktywnie działać twierdząc, iż został oszukany 7 lat wcześniej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokument urzędowy w postaci postanowienia Prokuratury Rejonowej w K.o umorzeniu śledztwa z dnia 19 maja 2003 r., 4 Ds. 56/, którego autentyczność nie budziła wątpliwości, podobnie jak treść, rozpatrywana w kontekście całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności.

Przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie Sąd – jedynie w minimalnym zakresie - dał wiarę zeznaniom powoda A. K. złożonym na okoliczność ustalenia jakie działania Prokuratury Rejonowej w K. spowodowały szkodę, której wysokość została określona na kwotę 80.000 zł, na czym te działania polegały i w jakim okresie były podejmowane. W szczególności Sąd uznał za niewiarygodne zeznania powoda na okoliczność rzekomej przewlekłości działania Prokuratury Rejonowej w K., w szczególności, że Prokuratura nie podejmowała działań i przetrzymywała sprawę przez 8 lat, że Prokurator P. „trzymał sprawę 3 lata i postępowanie umorzył, potem znowu trzymał sprawę 3 lata i umorzył postępowanie”. Na potwierdzenie swoich twierdzeń powód nie przedłożył bowiem żadnych dowodów, a z postanowienia Prokuratury Rejonowej w K.o umorzeniu śledztwa z dnia 19 maja 2003 r., 4 Ds. 56/03 (k. 38-42) również nie wynika fakt przewlekłego, czy też niewłaściwego działania Prokuratury.

### ***W oparciu o te ustalenia uznał sąd I instancji powództwo za nieuzasadnione.***

Z daniem sadu I instancji roszczenie powoda winno być rozpatrywane w oparciu o przepis art., 417 kc w wersji obowiązującej do dnia 1 września 2004 r. (w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z dnia 19 lipca 2004 r. nr 162, poz. 1692), który, iż Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności.

W związku z faktem podniesienia przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew zarzutu przedawnienia roszczenia powoda dochodzonego w niniejszym postępowaniu, Sąd zbadał w pierwszym rzędzie, czy zarzut przedawnienia jest uzasadniony.

Przywołując treść art. 442<sup>((1))</sup>k.c., uznał sąd I instancji, że w okolicznościach sprawy roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Przed Sądem powód podnosił bowiem, iż „postępowanie zakończyło się w 2009 r. (może w połowie 2009 r.)” i „w tej chwili już się nie toczy żadne postępowanie w Prokuraturze Rejonowej w K.” (w sprawie rzekomego oszustwa na szkodę powoda przy sprzedaży działki położonej w L.); w swoich zeznaniach powód podniósł ponadto, iż „Prokurator wszczął postępowanie, która trwało 8 lat” (tj. od 1995 r. do 2003 r.), a nadto, że „Prokurator trzymał sprawę 3 lata i postępowanie umorzył, potem znowu trzymał sprawę 3 lata i umorzył postępowanie”. Z postanowienia Prokuratury Rejonowej w K.- o umorzeniu dochodzenia z zawiadomienia powoda w sprawie rzekomego oszustwa przy sprzedaży działki położonej w L.– wynika natomiast, iż zostało ono wydane w dniu 19 maja 2003 r., a z jego uzasadnienia – że poprzednie umorzenie miało miejsce w dniu 8 maja 2002 r. Powyższe okoliczności wskazują

zatem na to, iż w niniejszej sprawie – biorąc pod uwagę treść art. 442<sup>(1)</sup> k.c. upłynął trzyletni termin liczony od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Należy bowiem przyjąć, że powód najpóźniej dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do naprawienia szkody w dniu wydania postanowienia przez Prokuraturę Rejonową wK., tj. w dniu 19 maja 2003 r. Zatem do przedawnienia doszło już w maju 2006 r.

Oceniając natomiast merytoryczną zasadności roszczenia powoda, zdaniem Sądu, wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego uprawniają do stwierdzenia, iż nie został wykazany zarówno fakt poniesienia szkody przez powoda, wysokość tej szkody, jak też istnienie związku przyczynowego pomiędzy ewentualną szkodą a działaniem strony pozwanej. Powód nie wykazał również, na czym polegać miałyby bezprawność działania strony pozwanej. Powód nie przedstawił, czy też w ogóle nie zaoferował żadnego dowodu pozwalającego uznać, że strona pozwana dopuściła się względem powoda czynu niedozwolonego.

W związku z powyższym, uznając roszczenie powoda za przedawnione, Sąd oddalił powództwo. Sąd odstąpił od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie pozwanej, kierując się w tym zakresie zasadą określoną w art. 102 k.p.c. Za takim rozstrzygnięciem przemawiają bowiem względy słuszności, a w szczególności trudna sytuacja majątkowa powoda związana z faktem, iż jest on osobą osiągającą bardzo niskie dochody, a nadto mającą na utrzymaniu dość liczną rodzinę.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, który zaskarżył go w części oddalającej powództwo i wyrokowi zarzucił wadliwe przyjęcie braku bezprawności działania Prokuratury Rejonowej dla K.mimo, że prowadzący postępowanie prokurator działał w zмовie z inwestorem i doprowadził do przewlekłości postępowania przez co uniemożliwił dochodzenie mu swoich praw do działki a co stanowi delikt z art. 415 kc. Zakwestionował również przyjęcie za zasadny zarzut przedawnienia roszczenia.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje.***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że zgodnie z postanowieniami art. 417 kc w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją jak po nowelizacji przewlekłość postępowania sądowego czy też przygotowawczego może być oceniana jako zachowanie bezprawne i rodzące obowiązek naprawienia szkody. Dla powstania odpowiedzialności Skarbu Państwa niezbędne jest jednak wykazanie przesłanek odpowiedzialności deliktowej i tak obok bezprawności działania i szkody majątkowej również związku przyczynowego między powstałą szkodą a bezprawnym zachowaniem funkcjonariusza Skarbu Państwa. Innymi słowy rzeczą powoda zgodnie z zasadami ciężaru dowodu wyrażonymi w art. 6 k.c. było wykazanie nie tylko przewlekłości postępowania ale również, że na skutek tej przewlekłości poniósł szkodę będącą normalnym następstwem takiego zachowania. Oceniając roszczenie powoda w tym aspekcie należy stwierdzić, że z samych z twierdzeń pozwu, przytoczonych przez powoda okoliczności powództwo jawi się jako nieuzasadnione. Powód roszczenie swoje wywodzi bowiem z faktu, że przewlekłość postępowania uniemożliwiła mu dochodzenie roszczeń z tytułu zawarcia nieformalnej umowy nabycia nieruchomości, uiszczenia za ta nieruchomość kwoty 12 milionów starych złotych i poczynienia na ta nieruchomość nakładów a wreszcie zbycia tej nieruchomości przez jej właściciela na rzecz innej osoby, inwestora, który na niej wybudował stację benzynową. Szkada zatem sprowadza się do utraty wartości nieruchomości, która znalazłaby się w majątku powoda gdyby kontrahent wywiązał się z umowy. O ile zatem można się zgodzić z twierdzeniami powoda, że poniósł szkodę majątkową wskutek braku przeniesienia na jego rzecz własności nieruchomości to szkoda ta nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ewentualną przewlekłością postępowania prowadzonego przez organy prokuratury. Po pierwsze przy przyjęciu, że przeniesienie własności nieruchomości nastąpiło na podstawie pisemnej umowy, to taka umowa jest nieważna, nie wywołuje zatem skutków prawnych i ewentualne nakłady powoda mogą być rozliczane z właścicielem na podstawie art. 226 kc względnie art. 405 kc w zależności od łączących strony stosunków a ewentualna przewlekłość postępowania

przygotowawczego nie ma jakiegokolwiek wpływu na istnienie czy utratę roszczeń powoda w sytuacji gdy znany był mu zbywca działki i mógł w każdym czasie wytoczyć powództwo o zwrot nakładów. Podobnie przedstawia się kwestia zwrotu zapłaconej ceny co do której zastosowanie znajduje art. 410 kc w zw. z art. 405 kc. O ile natomiast jak ustala prokuratura zawarta umowa miała charakter umowy przedwstępnej zawartej w formie pisemnej to służące powodowi roszczenia wynikały z art. 390 kc i ich byt prawny był niezależny od toczącego się postępowania przygotowawczego.

W konkluzji stwierdzić należy, że w sprawie w oparciu o zebrany materiał dowodowy brak jest podstaw do przyjęcia, że ewentualna przewlekłość postępowania przygotowawczego pozostawała w związku przyczynowym z poniesioną przez powoda szkodą z tytułu zawartej umowy z właścicielem przedmiotowej działki.

Znamiennym w sprawie jest również, że przedmiotowe postępowanie nie doprowadziło do ustalenia, że zachowanie kontrahenta powoda wyczerpywało znamiona przestępstwa. W takim przypadku powód nie może wywodzić, że przewlekłość postępowania uniemożliwiła mu dochodzenie roszczeń z art. 415 kc przeciwko zbywcy w terminie wynikającym z art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. w związku z popełnieniem przestępstwa.

Trafnie również podnosi sąd I instancji, że roszczenie powoda dotyczące naprawienia szkody na podstawie art. 417 k.c. podlega ogólnemu trzyletniemu terminowi przedawnienia wymienionemu w art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. i zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa jest trafny. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie w całości ustalenia faktyczne sądu I instancji i przytoczoną argumentację prawną.

Z tych względów apelacja powoda jako bezzasadna podlegała w oparciu o art. 385 kc oddaleniu.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa z uwagi na wagę trudną sytuację majątkową i rodzinną co wynika z jego oświadczenia majątkowego zawartego na k. 96-97 akt sprawy.